

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, CZWARTEK, Dn. 27 LIPCA 1933 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 17

CZY KRYZYS W AMERYCE PRZEŁAMANY?

Półtora miliona bezrobotnych uzyskało pracę.—10 tysięcy przemysłowców deklaruje gotowość podwyższenia płac.

Realizacja wielkiego planu gospodarczego Roosevelta.

Londyn, 26 lipca.

(PAT) Apel Roosevelta do narodu amerykańskiego wywołał w Londynie wielkie wrażenie. Dzienniki londyńskie pełne są optymistycznych wiadomości z Ameryki i ZAPOWIADAJĄ, ŻE AKCJA PREZYDENTA UDA SIĘ. W ciągu pierwszej godziny po ogłoszeniu swego wezwania, Roosevelt otrzymał 5000 depesz od wybitnych przemysłowców i pracodawców, przyjmujących jego propozycje.

Gen. Johnson, dyktator przemysłowy w rządzie Roosevelta, oświadczył, iż od 1917 roku gdy Wilson zwrócił się z apelem do narodu, wzywając do walki, nie było takiej fali twórczego entuzjazmu, jak obecna. JOHNSON LICZY, ŻE DO WIOSNY 5 MILJONÓW BEZROBOTNYCH UZYSKA PRACĘ.

Waszyngton, 26 lipca.

(PAT) Według ostatnich wiadomości prezydent Roosevelt otrzymał obietnice popierania swej akcji już od przeszło 10 tysięcy pracodawców. Do Białego Domu napływają projekty nowej organizacji przemysłu, zgłaszane przez rozmaite jego gałęzie.

Londyn, 26 lipca.

(PAT) Rozbieżność pomiędzy produkcją a spożyciem, którą prezydent Roosevelt usiłuje wyrównać, jest uwzględniona w ostatnim raporcie Federal Reserve Bank.

Według tego sprawozdania produkcja przemysłu w końcu czerwca wynosiła 89 proc. produkcji w okresie 1923 — 1/25. Ceny wynoszą obecnie zaledwie 69 proc. cen w wymienionym okresie czasu 1923-25. Zatrudnienie w przemyśle w końcu czerwca wynosiło 65 proc. płace robotnicze — 46 proc. stanu z okresu 1923-25.

Eskadra gen. Balbo na Nowej Ziemi.

Saint Jean, 26 lipca.

(PAT) Eskadra lotnicza gen. Balbo przyleciała do Shual Harbour na Nowej Ziemi. Wodowanie odbyło się zupełnie gładko.

Shoal Harbour, 26 lipca.

(PAT) (Nowa Ziemia) Wodowanie eskadry gen. Balbo nastąpiło dokładnie o godz. 12 wg. czasu amerykańskiego. Do Shoal Harbour przybyły 23 hydroplanów. Jeden z hydroplanów, który zatrzymał się w drodze po dokonaniu nieznanego naprawy, przyłączył się do eskadry przeliczonej w Shoal Harbour.

Ambasador Wysocki przybył do Rzymu.

Rzym, 26 lipca.

(PAT) Przybył tu nowomianowany ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Alfred Wysocki, który został powitany na dworcu przez personel ambasady R. P. przy Kwirynale i Stolicy Apostolskiej oraz wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Waszyngton, 26 lipca.

(PAT) Amerykańska Federacja Pracy ocenia, że LICZBA BEZROBOTNYCH OD MARCA R. B. ZMNIJSZYŁA SIĘ O 1,5 MILJONA, ale wynosi jeszcze od 11 do 12 milionów ludzi.

Waszyngton, 26 lipca.

(PAT) Prezydent Roosevelt podpisał nominację p. Marjon Glass na stanowisko wicesekretarza skarbu (wiceministra skarbu).

Paryż, 26 lipca.

(PAT) Plan odbudowy finansowej i gospodarczej Stanów Zjednoczonych prezydenta Roosevelta jest tematem obszernych komentarzy prasy francuskiej, która widzi w zamierzeniach Roosevelta wiele dobrej woli i inicjatywy. Z punktu

widzenia merytorycznego ustosunkowała się prasa do tych zamierzeń raczej krytycznie.

„La Concorde” uważa, że zarządzenia prezydenta Roosevelta mają charakter sztuczny. Jeżeli ceny zbóż na rynkach produkujących poza Stanami Zjednoczonymi będą obniżone, to czy rząd Stanów Zjednoczonych zakupi nadwyżkę produkcji w Stanach, która nie będzie mogła być umieszczona na żadnym rynku odbiorczym, wobec podniesienia się cen amerykańskich?

Krach, którego byliśmy świadkami w ostatnich dniach na giełdach amerykańskich, jest zdaniem dziennika najlepszym dowodem niepowodzenia koncepcji Roosevelta i potwierdza jednocześnie słuszność tezy francuskiej o konieczności sa- nacji międzynarodowych stosunków gos-

podarczych według niezachwianych recept ekonomicznych, które wymagają przede wszystkim stabilizacji miernika wymiany a więc waluty.

Korespondent waszyngtoński „Paris Soir” twierdzi, że cicha walka między prezydentem Rooseveltem a gałęziami przemysłu amerykańskiego, które dzięki jego polityce pracować będą ze stratami, zaostrza się coraz bardziej. Oklaski, jakie zbiera Roosevelt wśród tłumów amerykańskich, dowodzą ich naiwności. — Oświadczenie Johnsona, iż zwiększenie płac i zmniejszenie godzin pracy spowoduje natychmiastowe zatrudnienie 6 milionów bezrobotnych, zostało przyjęte przez sfery gospodarcze Stanów Zjednoczonych i poważną publicystykę amerykańską w sposób chłodny, z daleko idącą rezerwą.

Premjer węgierski w Rzymie.

Mussolini dąży do rozbicia bloku państw Małej Ententy.

Paryż, 26 lipca.

(PAT) Bytność premiera węgierskiego w Rzymie i jego rozmowy prowadzone z Mussolinim budzą najwyższe zaciekawienie opinii politycznej Francji, która całkowicie docenia wagę tych rozmów.

Nie przewiduje ona wprawdzie natychmiastowego bezpośredniego wpływu ich na stosunki polityczne Europy Środkowej, ale przyznaje, że mogą one odegrać poważną rolę w dalszych posunięciach Rzymu, Budapesztu, Wiednia i państw Małej Ententy.

Prasa zamieszcza obszerny sprawozdania z pobytu premiera węgierskiego

w Rzymie podkreślając, że w Rzymie badane są obecnie możliwości rewizji traktatu w Trianon.

Dzienniki stwierdzają, że od chwili zatwierdzenia faszystów Włochy chcą odgrywać rolę arbitra w nieporozumieniach pomiędzy państwami Europy Środkowej.

Polityka Rzymu dąży do zachwiania blokiem państw Małej Ententy a pakt czterech jest znakomitą dźwignią w tej sprawie, którą Włochy potrafią zużytkować dla swoich celów.

Zagadnienie państw Europy Środkowej ma znaczenie nie tylko polityczne dla Rzymu ale i ekonomiczne, gdyż ryn-

ki między morzem Adriatyckim a Czar- nem mogą być świetnym odbiorcą manufaktury włoskiej.

„Paris Soir” uważa, że waga rozmów Goembesa z Mussolinim polega na dążeniu Rzymu do zmiany orientacji węgierskiej.

Pismo zwraca również uwagę na ochłodzenie stosunków niemiecko - włoskich w związku z austriacką polityką Hitlera.

Dzisiaj na Budapeszt działają dwa wpływy: Berlina i Rzymu.

Czym wpływom ulegnie ostatecznie Budapeszt, oto najważniejsze obecnie zagadnienie.

Porozumienie polsko-sowieckie

bacznie obserwowane jest przez dyplomację angielską. — Prasa londyńska podkreśla sukcesy Polski na terenie polityki zagran-

Londyn, 26 lipca.

(PAT) „Manchester Guardian” stwierdza, że ostatnie wypadki w Polsce, wskazujące na szybko wzrastające porozumienie pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim są bardzo poważnie obserwowane przez dyplomację angielską. Wiadomość podana przez „Germanie” o tajnym, daleko idącym układzie, omawianym obecnie rzekomo przez Polskę i Związek Sowiecki, wydaje się wykraczać poza obręb faktów, jednakże objawy życzliwości w stosunkach między Polską i Rosją zwracają międzynarodową uwagę.

Dziennik wymienia przede wszystkim wizytę Radek, którego nazywa so- wieckim Partinaxem, podkreślając, że spędził on dwa tygodnie w Polsce, bardzo życzliwie przyjmowany. Szczególnie na uwagę zasługuje fakt, że Radek spędził 5 dni na Pomorzu, poświęcając się dokładnemu przestudowaniu zagadnień związanych z tą prowincją. Jego artykułów w sprawie Pomorza oczekują z wielkim zainteresowaniem zwłaszcza w Niemczech. Były zastępca komi-

sarza ludowego handlu zagranicznego Hanecki przybył również do Polski, przywożąc dokumenty dotyczące pobytu Marszałka Piłsudskiego w carskich więzieniach.

Dokumenty te zawierają wiele raportów policyjnych i będą umieszczone w polskim muzeum historycznym.

Rząd sowiecki w ten sposób odwdzięczył się Polsce za dar uczyniony Moskwie w postaci dokumentów i listów jakie Lenin w swoim czasie pozostawił w Zakopanem.

Jeszcze bardziej zasługującym na uwagę posunięciem jest wizyta w ubiegłym tygodniu w Polsce dwóch wybitnych przedstawicieli rosyjskiego lotnictwa wojskowego.

W przyszłym miesiącu ma udać się z rewizytą do Rosji mała misja polskiego lotnictwa wojskowego.

Przechodząc do stosunków ekonomicznych polsko - sowieckich pismo stwierdza, że ożywają się one coraz bardziej.

Rosja kupuje na Górnym Śląsku stal, jest również mowa o zamówieniu w

Polsce lokomotyw.

Przypuszczać jednak, że obecnie rozważany jest projekt sojuszu polsko-sowieckiego wydaje się przedwczesnym wyciąganiem wniosków z przytoczonych faktów. Nie można jednak zaprzeczyć, zdaniem dziennika, że rzeczywiście dokonuje się szeregu posunięć, które zawsze poprzedzają zawarcie podobnych sojuszy.

Jednocześnie, gdy Polska rozwija aktywność — twierdzi dziennik — aby zapewnić sobie na tyłach przyjaciela, zamiast wroga, zanotować należy równocześnie usiłowania idące w kierunku odprężenia stosunków polsko - niemieckich.

Ogłoszona w tym tygodniu nominacja posła Lipskiego na nowego posła Rzplitej Polskiej w Berlinie, uważana jest jako ważne potwierdzenie tych usiłowań.

Posel Lipski uważany jest za najlepszego rzeczoznawcę spraw niemieckich w Polsce.

SPÓRY

Hakoah (Wiedeń)-LKS 2:1 (1:1)

W dniu wczorajszym rozegrano w Łodzi międzynarodowy mecz piłkarski między LKS-em a wiedeńskim Hakoahem. Wiedeńczycy wypadli na ogół dość błado, prezentując jedynie bardzo dobrą technikę. W polu grali oni wcale dobrze zawodzili jednak całkowicie w sytuacjach podbramkowych. Najlepszym graczem był u gości skrzydłowy Reich, dalej wyróżnił się też pomocnik Platsche i obrońca Donnenfeld. W LKS-ie, który również grał słabo stosunkowo najlepiej wypadła gra Pęskiego i Sowiaka. Obie bramki dla gości zdobył Reich, dla LKS-u Sowiak. Sędziował p. Reattig. Publiczności ponad 3000. Szczegółowe sprawozdanie w dzisiejszym „Expressie”.

Kurpesa dwukrotnie w repr. Polski.

Rewelacyjny biegacz łódzki ze Strzelca, Kurpesa, dwukrotnie został wyznaczony do reprezentacji Polski, a mianowicie na mecze lekkoatletyczne z Austrią (15 sierpnia w Król. Hucie) i Czechosłowacją (2 i 3 września w Warszawie). Reprezentacje te zostały przez „Komisję Trzech” przy PZLA ustalone następująco: przeciwko Austrii: 100 m.: Sikorski, Trojanowski II, (rez. Twardowski), 400 m. Biniakowski, Marciniec (rez. Lesicki), 800 m. Kucharski, Kuźmicki (rez. Maszewski), 5 klm. Fiałka, Kurpesa (Łódź), 4x400 m. Lesicki, Kucharski, Maszewski, Biniakowski (rez. Marciniec), 110 m. płotki: Nowosielski, Niemiec, wdal Sikorski, Nowak (rez. Twardowski (wzwyż): Pławczyk, Niemiec, Tyczka-Kluk, Sznajder, kula i dysk: Heljasz, Siedlecki, oszczep: Turczyk i W. Mikrut.

Przeciwko Czechosłowacji: 100 m. Sikorski, Trojanowski II (rez. Twardowski) 200 m. Biniakowski, Trojanowski II (rez. Marciniec), 400 m. Biniakowski, Lesicki (rez. Marciniec), 800 m. Maszewski, Kuźmicki rez. Kucharski, 1500 m. Kucharski, Kuźmicki, 5 klm. Fiałka Kurpesa (rez. Puchalski) 4x100 m. Biniakowski, Twardowski, Sikorski, Trojanowski II, 4x400 m. Lesicki, Biniakowski, Marciniec, Maszewski (rez. Kucharski), 110 m. płotki: Nowosielski, Niemiec, 400 m. płotki: Maszewski, Sobik, skok wdal: Sikorski, Nowak rez. Twardowski, skok wzwyż Pławczyk, Niemiec, tyczka: Sznajder, Kulk, kula i dysk: Heljasz i Siedlecki, oszczep: Turczyk i Mikrut W. (rez. Mikrut F. lub Lokajski).

Wielkie zawody kolarskie w Helenowie.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę organizuje „Union - Touring” na torze w Helenowie, wielkie kolarskie zawody torowe p. n. „Rewanż za mistrzostwo Polski”. Będzie to pierwsza w biezącym sezonie impreza dla kolarzy torowych, przyczem najciekawszym punktem programu będzie rewanżowe spotkanie tegorocznych mistrza i wicemistrza Polski — Pusza (WTC) i Einbrodta (LKS).

Zawody odbędą się przy rześńście oświetlonym torze w oba dni od godziny 20-ej.

Jak się dowiadujemy w zawodach weźmie udział najlepszy kolarz torowy w Polsce i dotychczas zgłosili się już: Pusza, Einbrodt, Frączkowski (WTC), Popończyk, Włodarczyk (WTC), Michałak, Targoński, Olecki (Legja), Panak, Klems, Feige (WTC), Kuczyński (doskonały kolarz żydowski z poznańskiej „Olimpii”), Baleski (mistrz Gdańska). Poza tym wystąpi elita kolarzy łódzkich Paul, Szmidt, Klatt, Rettig, Raab, Zimmermann, Dressler, Freund i inni.

Prócz wyścigu rewanżowego „o mistrzostwo Polski” odbędzie się trzygodzinny bieg amerykański parami oraz wyścig za motorami. Impreza „Union - Touring” będzie jedną z największych imprez kolarskich w bieżącym sezonie w kraju, która ze względu na dobór najlepszych torowców zapowiada się sensacyjnie.

Rektor uniwersytetu na ławie oskarżonych.

Profesor, uczony, konfident policji oszust i hitlerowiec w jednej osobie, skazany został na więzienie.

Sensacyjny proces w sądzie okręgowym w Berlinie.

Berlin, w lipcu.

(r) Przed sądem okręgowym w Berlinie toczył się proces, który głośnym echem odbije się po całym świecie, jest bowiem niezmiernie charakterystyczny dla mentalności sfer naukowych niemieckich, które tak pohnopnie opowiedziały się po stronie narodowego socjalizmu.

Na ławie oskarżonych zasiadł profesor Schack, rektor uniwersytetu w Królewcu, jeden z pierwszych, którzy uznali i zaczęli głosić postawienie Hitlera. Jego przekonania polityczne nie zdołały go jednak uchronić od ławy oskarżonych. Skandal był zbyt wielki i zbyt głośny. Rektor Schack dopuścił się tytu nadużyć pieniężnych, tytu oszustw, że mimo, iż sprawę jego tuszowano jaknajusilniej, mimo, że próbował ją tuszować wszechmocny Goering — proces się odbył, odsłaniając wiele interesujących momentów.

Zyciorys prof. Schacka jest niecodzienny. W czasie wojny wstąpił on jako ochotnik do armii pruskiej i powrócił w stopniu oficera z dwoma żelaznymi krzyżami. Doktor filozofii i nauk politycznych, otrzymał bezpośrednio po wojnie docenturę na uniwersytecie w Rostock, później profesurę w Królewcu. Po dwóch latach był już rektorem. Ale co dziwne i w naszych stosunkach niezrozumiałe, a charakteryzuje wymownie wyższe koła naukowe niemieckie — prof. Schack, będąc profesorem i rektorem uniwersytetu równocześnie, jak to

wyszło na jaw podczas przewodu sądowego, był komisarzem pruskiej policji. Rektor — komisarzem policji do spraw politycznych. Coś podobnego zdarzyć się może istotnie tylko w Niemczech...

Prokurator, wyliczając wszystkie jego przewinienia, podzielił je na trzy grupy: do pierwszej zaliczył 6000 marek, które rektor Schack przywłaszczył sobie ze znajdującego się pod jego opieką stypendjalnego funduszu profesorów. Do drugiej zaliczył 11.000 marek, z których 6000 oskarżony przywłaszczył sobie z kasy towarzystwa przyjaciół uniwersytetu i 5000 marek z kasy akademickiej. I wreszcie do trzeciej grupy prokurator zaliczył szereg oszustw na szkodę wielu osób i instytucji, na ogólną sumę 100.000 marek.

Podczas rozprawy prof. Schack zachowywał się istotnie zdumiewająco. Siedział spokojnie, otwarcie odpowiadał na wszystkie pytania i nie zaprzeczał niczemu, dodając jeszcze wiele nieznanym szczegółów. Widać było, że jest mu już wszystko jedno, albowiem przegrał swoją stawkę.

— Nie mam chyba ani jednego znajomego i nlema w Królewcu banku, którego nie nabrałbym na pożyczki. Gdy potrzebowałem pieniędzy odszukiwałem w książce telefonicznej nazwiska zapomnianych już znajomych. Rektor wyższej uczelni przecież jest człowiekiem, zasługującym na zaufanie. Na rektorskich blankietach wysyłałem prośby o pożyczki do banków i redagowa-

łem w ten sposób, że trudno było zriżumieć, czy pieniądze te potrzebuję dla siebie czy też dla uczelni.

Tak opowiadał prof. Schack. Na sprawie okazało się nadto, że oskarżony pisał i wydawał dużo książek i dzieł naukowych i że książki te przyniosły mu 40.000 marek dochodu. Ale wszystko mu nie wystarczało. Gdy przewodniczący pytał go na co wydawał tyle pieniędzy, prof. Schack odpowiedział:

— Miałem duże wydatki jako komisarz policji!...

Prokurator zaczął mu zadawać pytania odnośnie równoczesnego pełnienia funkcji komisarza policji politycznej i profesora uniwersytetu, ale przewodniczący nie dopuścił do tych pytań.

— Ostatnio pracowałem — mówił prof. Schack — nad dziełem, w którym wykazywałem niezaprzeczną wyższość rasy germańskiej nad wszystkimi innymi. Książka ta miała mi przynieść poważny dochód i chciałem spłacić swoje długi. Areszt przeszkodził mi.

I ten oto profesor uniwersytetu był jednym z pierwszych, którzy wstąpił do szeregów partii narodowych socjalistów. Prof. Schack podpisał jako pierwszy z rektorów, że nie żyje sobie, aby na uniwersytecie wykładał profesorowie żydzi i zażądał, by usunięto z uniwersytetu studentów żydów. Napisał szereg artykułów wykazujących słusność poczynań rządu narodowo-socjalistycznego. Zbierał podpisy pod petycją profesorów, by zaprotestować przeciwko tym niemieckim pisarzom i uczynom, którzy zmuszani byli uciec zagranicę przed przesładowaniami hitlerowców.

Rektor uniwersytetu, konfident i oszust w jednej osobie — oto sylwetka oskarżonego. Być może jego oddanie obozowi rządzącemu spowodowało wyjątkowo łagodny wymiar kary. Skazany został na 2 i pół roku więzienia.

T. Kar.

Piękny skok



Piękny bernardyn jednym susem pokonywa przeszkodę. Oczywiście, że rzecz dzieje się w Hollywood, a rolę przeszkody grają gwiazdy filmowe.

8 milionów hektolitrów wódki potrzeba jeszcze dla „mokrej” Ameryki.

W Ameryce jeden stan za drugim wypowiada się za zupełnym zniesieniem prohibicji. Należy się spodziewać, że okres „suchy” wkrótce przejdzie do

Przed meczem Turyści-Legja (Poznań)

Pierwszy mecz o wejście do Ligi, jaki odbędzie się w niedzielę między łódzkim „Union - Touringiem” a mistrzem poznańskiej klasy A — Legją zostanie rozegrany o godzinie 10.30 na boisku DOK. Wobec dobrej formy Union-Touringu i Legji mecz zapowiada się bardzo ciekawie.

W dniu dzisiejszym trener p. Krenek przeprowadzi specjalny trening zespołu łódzkiego, przyczem położy on główny nacisk na zestawienie linii ataku. — Union-Touring zorganizował na ten mecz przedsprzedaż biletów w firmach: „Leo”, Wagons-Lits i Diemel.

przeszłości i obok piwa mocna wódka uzyska również prawa obywatelskie.

Władze rządowe liczą się już z tym faktem i przygotowują zapasy. Posiadają ich tylko 11 milionów galonów, podczas gry w r. 1917 ogólna konsumpcja wyniosła 167 milionów, a zupełne zniesienie prohibicji jeszcze bardziej zwiększy konsumpcję.

Obliczają, że Ameryce potrzeba będzie jeszcze około 200 milionów galonów spirytusu, czyli około 8 milionów hektolitrów.

Z faktem tym winna się liczyć i Polska, która posiada bardzo znaczne zapasy czystego alkoholu i któryby mogła łatwo zwielokrotnić swoją obecną, ogromnie ograniczoną produkcję.



Dział oficjalny P.O.Z.P.N. Komunikat Zarządu Nr. 29 z dnia 25 lipca 1933.

Korygując uchwałę W. G. i D. karze się zawodnika Sokołowskiego Władysła wa (ŁTSG) 4-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 26 lipca 1933 do dnia 23 sierpnia r. b. za obrazę sędziego linjowego podczas zawodów w dniu 3 czerwca r. b., zawodnika Krauzego Ottona (ŁTSG) surową naganą za niesportowe zachowanie się wobec sędziego linjowego podczas zawodów w dniu 8 czerwca r. b.

Komunikat Nr. 53 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 26 lipca 1933 r.

1) Przenosi się następujące zawody: Huragan — Ikape w dniu 30.7.1933 r. z godz. 11-ej na godz. 17-tą, przedmecz rezerw o godz. 15.

Union-Touring III — ŁKS w dniu 30.7.1933 r. z boiska Union - Touring na boisko WKS godz. 8.30, jako przedmecz zawodów o wejście do Ligi.

2) Z powodu zawieszenia AKS „Strzelec” (Aleksandrów) odwołuje się wyznaczone zawody na dzień 30.7.33 r. Morgensztern — AKS „Strzelec” (Aleksandrów).

3) Przenosi się zawody w dniu 6.8.33 r. WKS III — Widzew III, z godz. 9-ej na godz. 15-tą, jako przedmecz zawodów Huragan — Sokół (Zgierz).

4) Podaje się do wiadomości Kolejowemu K. S., że zawodnik Kunc Zygmunt nie figuruje w ewidencji ŁOZPN, w związku z powyższym zawody o mistrzostwo, w których brał udział wspomniany zawodnik będą zweryfikowane walkowerem na korzyść przeciwnika.

KRONIKA

Lipiec
27
CZWARTEK

Dzisiaj Natali M.	
Jutro Innocentego	
Wschód słońca	8.48
Zachód słońca	19.38
Wschód księżyca	9.41
Zachód księżyca	21.28
Długość dnia	20.23
Ubyło dnia	00.50

Osobiste.

W dniu 27 lipca r. b. wyjeżdża na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, p. Aleksander Tymieniecki. Zastępować go będzie radca wojewódzki p. Wład. Markiewicz.

10-groszowy podatek na budowę gmachów szkół powszechnych.

(f) Przed kilku dniami donieśliśmy, iż utworzone zostało towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych, które postanowiło stworzyć fundusz budowy przez drobne opłaty od sprzedawanych podręczników. Na podręcznikach szkolnych miały być nalepiane znaczki 10 groszowe i w ten sposób, począwszy od nowego roku szkolnego podręczniki miały być droższe o 10 groszy.

Obecnie dowiadujemy się, że wydawcy podręczników szkolnych i właściciele księgarni, nie chcąc podrażać cen podręczników, postanowili opłacać ten 10-groszowy podatek z własnej kieszeni. Wobec powyższego ceny podręczników nie tylko nie będą podwyższone, ale jak nas informują, ze względu na krytyczne warunki materialne uczniów — wydatnie obniżone.

Nagły zgon

podkomisarza Waldmana.

(a) Nocy wczorajszej zmarł nagle w mieszkaniu własnym przy ul. 11 Listopada 63 kierownik IV komisariatu P.P. podkomisarz Wiktor Waldman.

Podkomisarz Waldman po kolacji zaślubił nagle i nim przybył wezwany lekarz, chory nie odzyskawszy przytomności zmarł. Jak ustalono, śmierć nastąpiła wskutek ataku sercowego.

Zmarły liczył 54 lata, pełnił służbę w policji państwowej od 1 maja 1924 r., kolejno na stanowisku III a ostatnio IV komisariatu P. P. m. Łodzi.

Czy nastąpi zniżka cen pieczywa.

(a) W piątek, dnia 28 bm. o godzinie 14-ej zwołane zostało posiedzenie komisji cennikowej dla ustalenia nowych cen na pieczywo.

Posiedzenie zwołane zostało w ratunku na wniosek zarządu miasta, przy czym dążeniem jest zniżenie cen pieczywa, z uwagi na zanotowaną zniżkę cen na rynkach.

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) Jutro w piątek, dnia 28 b. m. oraz w sobotę, dnia 29 b. m. od godziny 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź — Miasto II. Zgłosić się winni poborowi rocznika 1912 i starszych zamieszkałym na terenie 1, 4, 5, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji państwowej o ile dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej oraz otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Ważny wieść.

Nowy działający dyktant wstępnie aptek: J. Kozłowski (Nowosielska 15), S. Trawka (Kłobucka 56), M. Rozsolski (ul. Śródmiejska 21), S. Bartoszewski (Piotrkowska 51), J. Klucki (Katka 54), L. Czyskiński (Kłobucka 50) (p).

Handel uliczny będzie uregulowany. Nie można zezwolić na nielegalną sprzedaż, ale trudno jest odebrać nędzarzom utrzymanie. Władze administracyjne opracują specjalne przepisy.

(s) Handel uliczny w Łodzi rozwija się coraz bardziej, stając się bardzo poważnym problemem do rozwiązania, zwłaszcza wskutek negatywnego stosunku do niego kupiectwa detalicznego, jak i władz skarbowych.

Trudno przejść ulicami miasta, aby nie spotkać na każdym rogu charakterystycznych wózków ulicznych sprzedawców. Książki, krawaty, owoce, szelki, grzebienie, spinki, koszule i szaliki. Niema towaru, któregooby obecnie nie można było kupić na ulicy, który nie byłby wyłożony w koszyku, wózku lub też poprostu wisiał swobodnie na ręku sprzedawcy.

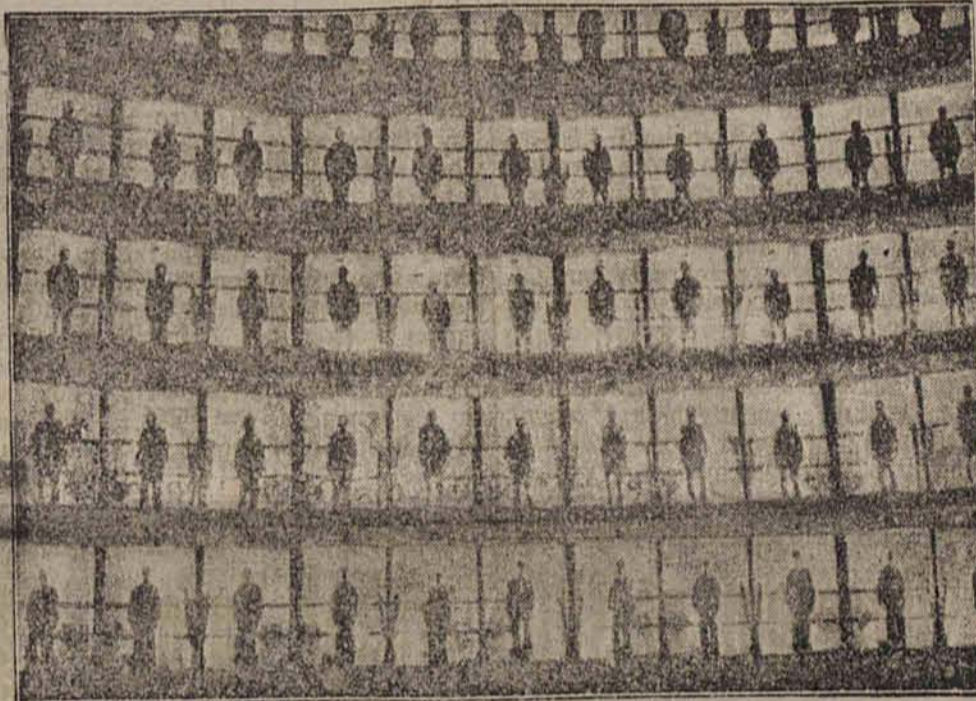
Od rana do wieczora trwa ożywiony targ. Sprzedawcy uliczni mają dużą klientelę. Nawet wtedy gdy w sklepach jest pusto, gdy wszyscy narzekają na brak obrotów, przy wózkach ulicznych sprzedawców zawsze gromadzą się ku-

pujący. Przyczyna? Znacznie niższe ceny przy pozornie takim samym towarze. Podkreślamy — pozornie, — gdyż w rzeczywistości na ulicy dostać można tylko tandetę. Ale kupujący nie zastanawiają się nad tem. Jeśli mogą kupić krawat za 50 groszy, zadowoleni są, że nie muszą zdobywać się na większy wydatek, a narazie nie myśla, jak długo będą ten krawat nosili.

Uliczni sprzedawcy uprawiają swój proceder pojedynczo, albo też, jeśli mają wózek, w dwójkę. Załogę takiego ruchomego sklepiku stanowi wówczas „koń”, który ciągnie wózek i zarabia dziennie 1—2 złote i sprzedawca, którego zarobki niekiedy są dość wysokie i sięgają często 5 złotych dziennie.

Pozornie i to wydaje się niewiele. Wózek mieści wszak tyle towaru. Ale towar po części nie stanowi własności

Makabryczna fotografia z więzienia



Powyżej reproduujemy fotografię z więzienia dla dożywotnich na wyspie Kuba. Więźniowie w czasie apelu wieczornego.

Pp. Litwin i Szpiro zwolnieni.

Echa sensacyjnego aresztowania przemyślowców łódzkich.

(g) W swoim czasie donieśliśmy o aresztowaniu pp. H. B. Litwina i Szpiro — winnych przekroczenia z art 276 K. K. Na skutek doniesienia firmy Paul Desurmont, Moite i S-ka o cesji, jakiej dokonał p. Litwin na rzecz p. Szpiro, o która uniemożliwiała wierzycielom ściąganie swych należności z premii asekuracyjnej po pożarze fabryki Litwina — został ten ostatni osadzony w areszcie.

Wniosek o uwolnienie obu aresztowanych za kaucją został przez prokuraturę odrzucony. Jak się obecnie dowiadujemy — na skutek podania rzecznika aresztowanych pp. Deczyńskiego — zarówno p. Litwin jak i Szpiro zostali zwolnieni za kaucjami w wysokości zł. 2,000 i 500.

Adwokat Deczyński wskazał w swym podaniu na fakt, że w postępowaniu obu aresztowanych brak jest cech przestępstwa. Cesja polisy asekuracyjnej została dokonana już dwa lata temu, zaś artykuł 276 wraz z nowym kodeksem karnym wszedł w życie we wrześniu roku ubiegłego. Co zaś do wspomnianej firmy francuskiej — to, jako figurującej na 8 miejscu na hipotece i tak nieby jej z premii asekuracyjnej nie przypało, gdyż na pierwszych miejscach figurują wierzyciele na sumy o wiele poważniejsze.

Skazani członkowie bandy Kuchciaka przewiezieni do więzienia we Wronkach.

(p) W związku z uprawomocnieniem się wyroku sądu apelacyjnego na łódzkich bombiarzy, w osobach: Romana Kuchciaka, Jana Rzetelskiego, Stanisława Klimczaka, Antoniego Rybaka, Józefa Grodzickiego, Feliksa Wiśniewskiego, Bolesława Rosiaka i Władysława Śmiłkowskiego, również sprawcy napadu na kasiera Karolskiej Manufaktury, Alfonsa Michela, któremu zrabowano 25.000 złotych, przeznaczonych na wypłaty robotnikom, wszystkich skazanych przewieziono w dniu wczorajszym z więzienia łódzkiego do więzienia we Wronkach na Po-

morzu. Należy zaznaczyć, iż Kuchciak i Klimczak przebywali w więzieniu na Gdańskiej, pozostali zaś w więzieniu na ulicy Kopernika.

Przypomnieć należy, iż Kuchciak, skazany w pierwszej instancji na łączną karę 15 lat więzienia, w sądzie apelacyjnym skazany został na 8 lat więzienia, również innym oskarżonym, skazanym na kary więzienia od lat 12 w dół, sąd apelacyjny kary pozniósł, m. w. o połowę. (p)

Bóle reumatyczne

w stawach i mięśniach, neuralgje i bóle głowy z powodzeniem usmierzają i usuwają tabletki Togal. Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając w ten sposób w zarodku te niedomagania. Togal nie wywiera ubocznego szkodliwego działania. Do nacyli we wszystkich aptekach. Nr. Reg. 1364.

sprzedawcy. Bierze on go na kredyt i zarabia na każdym przedmiocie znikomą sumkę.

Większość z tych sprzedawców niema zezwolenia na sprzedaż uliczną, policjanci muszą więc walczyć z tem zjawiskiem. Gdy handlarz ujrzy zdaleka białą czapkę policjanta, ucieka co sił w nogach. Ale w 90 proc. na 100, ucieczki te kończą się smrotnie dla handlarzy ulicznych. Towar zostaje skonfiskowany, a handlarz ukarany administracyjnie. Zarobek, często za cały miesiąc, przepada. Pozostają tylko dni ciężkiej, denierującej pracy.

Walka z nielegalnym handlem ulicznym jest problemem trudnym do rozwiązania. Z jednej strony nie można zezwolić na sprzedaż bez patentu i złożenia przewidzianych opłat, z drugiej strony — handlem ulicznym trudnią się przeważnie bezrobotni, dla których jest on jedynym źródłem utrzymania. Handlarze uliczni stanowią groźną konkurencję dla sklepów detalicznych, pozbawiają skarb wpływów, ale równocześnie, trudno jest odbierać im chleb i skazywać na skrajną nędzę.

Trudna ta sprawa, jak się dowiadujemy, ma zostać obecnie całkowicie uregulowana. Władze administracyjne porozumiewają się z władzami skarbowymi i związkami kupców — detalistów i wspólnie omówiony będzie sposób, któryby zmniejszył zło, t. j. nie pozbawiał zarobków nędzarzy, a z drugiej strony nie narażał na straty handel i skarb. Odnosne rozporządzenie ukaże się w najbliższym czasie.

„Cudotwórca“

to arcydzieło, w którym

Sylvia Sidney
Chester Morris
Boris Karloff

stworzyli najwspanialszą kreację

wkrótce „CASINO“

Zgony w Polsce według wyznań.

Z ogólnej liczby 139.437 zgonów, zanotowanych w Polsce w ciągu I kwartału r. b., 88.823 zgonów przypada na wyznanie rzymsko-katolickie, 19.907 na grecko-katolickie, 17.047 na prawosławne, 3.788 na ewangelickie, 8.812 na mojżeszowe i 700 na inne wyznania.

Oświetlenie parków miejskich.

W przyszłym tygodniu, park im. Poniatowskiego zostanie oświetlony 450 lampami elektrycznymi 100- i 200-watowymi.

W sierpniu, po całkowitem zniszczeniu parkanu, park kolejowy zostanie również oświetlony 30 lampami elektrycznymi 100 i 200-watowymi.

Kryzys w księgarniach łódzkich.

Łódzianie nie mogą sobie pozwolić ani na kupno, ani na wypożyczenie książki. Frekwencja w czytelnich spadła o 60 proc.

(s) W ciągu ostatnich miesięcy zanotowano w Łodzi bardzo poważny spadek czytelnictwa książek. Księgarnie i wypożyczalnie łódzkie przeżywają ostry kryzys. Jest to zjawisko bardzo znamienne, gdyż w okresie kryzysu, gdy ludzie nie mogą pozwolić sobie na kosztowniejsze wydatki — książka stanowi bodajże najtańszą rozrywkę kulturalną.

Jak zdołano obliczyć frekwencja w czytelnich i wypożyczalniach książek spadła w ciągu ostatniego roku o 25 procent a w porównaniu z rokiem 1930 — o 60 procent. Różnica jest tak wielka iż wymaga zastanowienia.

Dodać przytem należy, że wypożyczalnie książek, nie chcąc utracić swych prenumeratorów obniżyły w poważnym stopniu cenę abonamentu. Gdy przed dwoma laty wypożyczenie jednej książki kosztowało 3 złote — dziś we wszystkich czytelnich kosztuje zaledwie 2 zł. i 1.50. Ale i to nie zdołano zahamować spadku frekwencji.

Świadczy to wymownie, iż ludzie nie mogą pozwolić sobie nawet na tak mały wydatek. Gdy rozmawialiśmy na ten temat z właścicielem jednej z większych czytelnich łódzkich, opowiadał nam, iż jego abonenci, którzy regularnie co miesiąc opłacali swą należność, dziś zalegają w poważnym stopniu. Zaległość 3 — 4 miesiące — to zjawisko normalne. A poważny odsetek zalega nawet do 10 miesięcy. Tymczasem czytelnia musi mieć fundusze na bieżące wydatki, na sprowadzanie nowych książek, komornie, światło, telefon i t. d., tak że zaleganie w opłacie prenumeraty, połączone ze spadkiem ilości czytelników, stawa właścicieli w sytuacji fatalna.

W ostatnich miesiącach nawet kilka wypożyczalni książek w Łodzi uległo likwidacji. Jest to bardzo charakterystyczne znamie czasu.

Najlepszym dowodem, iż przyczyną tego zjawiska jest zubożenie ludności, a bynajmniej nie brak zainteresowania literaturą, jest wzrastająca stale frekwencja w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Tam otrzymać można książki za darmo — i oto już od wczesnego rana zapelniają się wszystkie sale.

Badając to zjawisko, zainteresowaliśmy się, w rozmowach z właścicielami bibliotek, co czytają łódzianie. Jaki rodzaj książek cieszy się największą popularnością? Otrzymałe dane są bardzo interesujące.

Czytelników można podzielić na kilka grup. Do jednej z nich można zaliczyć tych, którzy czytają wszystko, doświadczenie wszystko, oczywiście, w dziedzinie beletrystyki. Takich czytelników jest około 12 proc. Poważną grupę stanowią czytelnicy interesujący się tylko poważniejszymi dziełami, zarówno z dziedziny beletrystyki, jak i popularnych dziełami z zakresu zjawisk społecznych. Wielkiem powodzeniem cieszą się książki dotyczące rewolucji rosyjskiej, a rekordowe wprost powodzenie mają utwory Trockiego, oświetlające z krytycznego punktu widzenia gospodarke Sowietów.

Ciekawe przytem, że ciesząca się tak wielkiem powodzeniem powieść biografo-rzeczna, obecnie już przestała ludzi interesować. Mało kto czyta Emila Ludwiga względnie Andrzeja Maurois. Natomiast wielki sukces zdobyły reportaże. Piłniaka o wydarzeniach na Dalekim Wschodzie były rozchwytywane. A ostatnio rekordowym powodzeniem cieszyła się książka - reportaż Nowakowskiego, opisująca wypadki w Niemczech po przewrocie i objęciu władzy przez narodowych socjalistów.

Literatura kryminalna cieszy się w dalszym ciągu powodzeniem. Jeśli ukazuje się jakaś nowość w tej dziedzinie, jest rozchwytywana. Natomiast dzieła

naukowe nie interesują teraz niemal nikogo.

Bardzo ciekawie przedstawia się sytuacja w księgarniach łódzkich. Opowiadał nam jeden ze znanych księgarzy, że cała nadzieja ich — to zbliżający się nowy rok szkolny, albowiem zapotrzebowanie na książki jest minimalne. Jedynym odbiorcą książek są wypożyczalnie. Prywatne osoby nie kupują niemal wcale. Musiało się to oczywiście odbić na nakładach wydawanych książek. — Podczas gdy w latach 1928, 1929 a nawet jeszcze 1930 przeciętny nakład do-

brej powieści miał 5,000 egzemplarzy, obecnie 2,000 jest rekordowa cyfra. — Przeważnie nakłady książek nie wynoszą więcej nad 1000 egzemplarzy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że większym powodzeniem cieszą się przekłady z języków obcych, aniżeli utwory polskich autorów.

Sezon szkolny decyduje niemal całkowicie o istnieniu księgarń. Miesiące sierpień i wrzesień muszą pokrywać te straty, które księgarze ponoszą przez cały rok. I dlatego też już rozpoczęły się w księgarniach łódzkich przygoto-

wania do nowego roku szkolnego.

Inne książki nie „idą” niemal wcale. Rzadko zdarza się, by ktoś kupował książkę, jako prezent na urodziny czy imieniny. Nicco więcej książek sprzedaje się w okresie Bożego Narodzenia, pozatem w ciągu całego roku panuje zupełna cisza. Właściciele księgarń opowiadał nam, że wskutek braku odbiorców na książki, znajdują się obecnie w tragicznej niemal sytuacji. Łódź nie objawiała zbyt wielkiego zainteresowania literaturą, obecnie jednak zainteresowanie to spadło do zera.

Defraudacji na 45.000 złotych dopuścił się kasjer spółdzielni bankowej w Zgierzu. Sąd skazał go na rok i 4 miesiące więzienia.

(as) Na ławie oskarżonych zasiadł wczoraj 23-letni Fajwel Rotenman, oskarżony o defraudację, których się dopuścił na stanowisku kasjera Żydowskiego Banku Spółdzielczego w Zgierzu. Na ślad nadużyć natrafił inspektor

związku spółdzielni w Warszawie, który w czasie lustracji w instytucji w Zgierzu ustalił, iż sumy pochodzące z inkasa weksli nie były wnoszone do kasy. Rotenman w trakcie tego odbywał służbę wojskową w Łodzi. Suma na-

dużyć według pierwotnych obliczeń, sięgać miała 45 tysięcy. Tę wielką sumę przywłaszczył sobie Rotenman w ciągu zgorą dwóch lat — to jest od stycznia 1929 do kwietnia 1931 roku.

Inspektor wniósł skargę do urzędu prokuratorskiego. Prawie równocześnie wpłynął do urzędu prokuratorskiego anonim — donoszący, iż nadużyć dopuścił się nie tylko Rotenman, ale i Menase Kon — kierownik banku. W toku dochodzenia oskarżenie odnośnie do Kon okazało się bezpodstawne.

Rotenman przyznał się do winy: około dwóch tysięcy wydał na leczenie, kupił sobie motocykl, pożyczycił znaczną część pieniędzy niektórym członkom za rządu, a resztę wydał na wydatki mniej poważne. Twierdził jednak, że nie przywłaszczył sobie 45 tysięcy złotych, a tylko 15 tysięcy.

Rozprawie przewodniczył sędzia Łódziński.

Świadkowie stwierdzili, iż Rotenman żył ponad stan. Inspektor Szmojsz z Warszawy ustalił tryb dokonywania nadużyć i podał ich sumę.

Rotenman został skazany na rok i cztery miesiące więzienia.

Z nad morza.



Najmłodszy wiosłarze przy pracy.

„Tasiemkarze” z placu Tanfaniego. Bracia Michelowie zostali osadzeni w areszcie.

(g) Po terrorystach z Zielonego Rynku i z hal na Bałutach — w dniu wczorajszym zlikwidowała policja naśladowców warszawskiego Tasiemki z placu Tanfaniego. Bracia Bolesław i Roman Michelowie zostali wczoraj aresztowani i oddani do dyspozycji władz sądowych.

Na placu Tanfaniego odbywają się targi na słome, siano i pasze. Miasto nie pobiera opłat od przybywających na targ wieśniaków — zato przez długi o-

kres czasu pobierali te opłaty bracia Michelowie.

Od każdego przybyłego wozu ściągali kopytkowe w wysokości kilku złotych. Opornych umieli zmusić do posłuszeństwa groźbami, często wprowadzaniem w czyn. Również pewne „podatki” pobierali bracia od kupców, którzy nabywali pasze.

Na tem te został ciężko pobity i pokaleczony przez obu braci Wolf Rozen-

blat z Łodzi, Stefan Jaszczak — wieśniak z łączyckiego i Józef Rozenblat

Niekiedy wpływały do policji anonimy ze skargami na terror, uprawiany przez braci Michelów. Jednak dochodzenie zawsze natrafiało na trudności z chwilą, gdy przedstawiciele policji przystępowali do odbierania zeznań od kupców i wieśniaków handlujących na placu. Ludzie milczeli z lęku przed terrorystami.

Dopiero onegdaj znalazł się śmiełek, który wystąpił z oficjalną skargą do policji. Na podstawie meldunku Franciszka Jabłońskiego z Tuszyńska — władze przystąpiły ponownie do dochodzenia: tym razem dawniej lekliwi poszkodowani nabrali odwagi i podali cały szereg faktów wymuszających opłat, przytoczyli groźby braci itd.

Obaj bracia stana rychło przed sądem.

Poważne ulgi podatkowe dla właścicieli autobusów i taksówek.

(i) Zrzeczenia właścicieli autobusów i taksówek w Łodzi otrzymały wczoraj zawiadomienia o doniosłych ulgach podatkowych dla tego rodzaju przedsiębiorstw. Ulgi te są wynikiem długotrwałych starań zarówno właścicieli autobusów jak i szoferów — właścicieli dorożek samochodowych, które obecnie uwiecznione zostały pomyślnym rezultatem.

Jeśli chodzi o właścicieli autobusów władze skarbowe zgodziły się na częściowe umorzenie zaległości z tytułu państwowego funduszu drogowego. Umorzenie to przeprowadzone będzie indywidualnie, na mocy decyzji władz wojewódzkich.

Co się tyczy szoferów — właścicieli

taksówek, podjęli oni starania o ulgi w płaceniu podatku przemysłowego. Decyzją Sądu Najwyższego taksówki zaliczone zostały do t. zw. przemysłu drożkarskiego, wolnego od podatku obrotowego. Okólnik w tej sprawie, który przedłużył termin składania odwołań od płatności podatku przemysłowego przez szoferów do 30 maja b. r. ukazał się jednak dopiero w lipcu. W ten sposób większość szoferów — właścicieli taksówek nie mogła skorzystać z jego dobrodziejstwa i wniosła do ministerstwa prośbę o przedłużenie terminu składania odwołań do 1 września.

Prośba została przychylnie potraktowana i w najbliższych dniach ukaże się zarządzenie w tej sprawie.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN.

Kilińskiego 14. 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.

Nasz reporter zanotował...

Onegdaj o godzinie 17-ej do szpitala Bełleom przy ul. Podleskiej pogotowie ratunkowe przywiozło znajdującą się już w stanie gorączkowym 33-letnią Annę Wójcik, mieszkankę wsi Sokółów, gminy Bruzyna Wielka pow. łódzkiego.

Swierdzono, że Wójcikowa znajdując się w 5-tym miesiącu ciąży postanowiła usunąć płód i zabieg dokonany w tym celu nieudolnie i niehigienicznie spowodował w konsekwencji zakażenie krwi.

Chora po kilku godzinach zmarła. Przed śmiercią jednakoż zeznała, że operacji dokonała na jej osobie akuszerka, niejaka Iwansowa, zamieszkała we wsi Cyganka, gminy Rabeń pod Łodzią. Ponieważ stwierdzono, że Iwansowa podobne operacje przeprowadzała stale, przy czym nierazko notowane były wypadki śmierci, pokrywane milczeniem przez wieśniaków, polioja wdrożyła dochodzenie i aresztowała zbrodniczą akuszerkę, która została osadzona w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i 6-go Sierpnia dostała się pod koła przejeżdżającego auta przechoźca przez jezdnię 53-letnia Ełka Warszawska (Piotrkowska 88), doznając ogólnych obrażeń ciała.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy poszkodowanej, przewiózł ją na kurację do domu.

W zakładzie fryzjerskim przy ulicy Wróblej Nr. 7, Klink Edmund, lat 25, fryzjer, zażył w celach samobójczych karbolu i jedną pastylkę sublimatu. Lekarz pogotowia po wypompowaniu desperatowi żołądka pozościł go na miejscu.

Osobiste

P. Gabriela Feldbeyłówna ukończyła wie-deńska „Hochschule fuer Welthandel”, uzyskując tytuł Frau Diplomkaufmann 12-1

oladki, książki i przemianę materii utrzymują w porządku Ziola Przechyszczające KARPINSKIEGO

Pabjanice.

ZMIANY W POLICJI. Komisarz policji w Pabjanicach p. Eugeniusz Giziński w najbliższych dniach opuszcza Pabjanice, aby objąć równorzędne stanowisko w Łodzi, na jego zaś miejsce przybywa p. komisarz Grzelak z Łodzi.

POMNIK NIEPODLEGŁOŚCI. Komitet budowy pomnika Niepodległości postanowił w roku bieżącym całkowicie wykończyć pomnik i odsłonić go w dniu 11 listopada rb.

W najbliższych dniach zostaną wykończone prace ziemne przy pomniku, wysadzone krzewy, urządzone aleje, po czym nastąpi montowanie figury legionisty na wykończonym już cokole piaskowcowym.

Jednocześnie zniesiony zostanie parkan, który odgradzał skwer przy pomniku od ulicy Warszawskiej.

LIKWIDACJA ZATARGU.

Od dłuższego czasu trwał zatarg między pracodawcami a pracownikami przemysłu włókienniczego chałupniczego, który specjalnie ostre formy przyjął w Żelowie, utrzymującym się głównie z przemysłu chałupniczego. Naskutek starań zrzeszenia tkaczy chałupników w Pabjanicach w sprawie powyższej interwenjował p. starosta powiatowy Jan Wallas i komisarz powiatowy p. J. Kierosiński.

Dzięki interwencji władz zatarg został onegdaj zlikwidowany ku całkowitemu zadowoleniu obu stron zainteresowanych.

KOMITET 6 SIERPNI.

Z inicjatywy Związku Legionistów w dniu dzisiejszym odbędzie się organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu rocznicy wymarszu kadrówki w dniu 6 sierpnia. Komitet ustalił program uroczystości.

Przewodniczącym związku legionistów na ostatnim lipcowym zebraniu wybrany został p. mgr. Pagowski.

Uwaga:

„Republika” i „Express Ilustrowany” do nabycia codziennie w sklepie LEWENBERGA w Inowłodzu i Teofilowie i na koloniach letnich obok Inowłodza

Kodzice porzucili dwoje dzieci. Babka, dzieci i każde z rodziców zostało skazane na karę więzienia.

Matka, ojciec i teściowa na ławie oskarżonych. Gdy zięć się tłumaczy — teściowa wygraża mu pięścią... Dwoje małych dzieci, dwie dziewczynki czekają na korytarzu aż tatuś, mamusia i babcia wróca z sądu do domu. Bo żeby które z nich miało pójść do więzienia — w to się dzieciom wierzyć nie chce.

Blisko rok temu dozorczyńni domu przy ul. Zawadzkiej i zauważyła w bramie dwie dziewczynki — 9-letnią Helenę i 2-letnią Henrykę Budziszewskie. Dzieci — zagadnięte przez dozorczynię — płakały tylko. Starsza powiedziała, że nie mają do kogo się udać: że są same, bez opieki i że są głodne.

W świetle aktu oskarżenia i wyjaśnień oskarżonych rzecz przedstawia się jak następuje. Ogrodnik Budziszewski, będąc bez pracy — miał zamiar wybrać się do Czestochowy, gdzie miał dane uzyskania zajęcia. Na przeszkodzie stały jednak dzieci: postanowił z żoną, że dziewczynki powierzą narazie opiece babki. Budziszewski poszedł do babki z dziećmi. Ale — jak wyjaśnia jego te-

ciowa — „Nim przyszedł już wyszedł” — dzieci zostawił i nie było go.

Co miała zrobić pani Wiśniewska, babka dzieci, skoro sama jeść nie miała? Pozostawiła po pewnym czasie dzieci w bramie. Może się ktoś ulituje...

Ulutował się ktoś rzeczywiście. Miasto zajęło się przejściowo dziećmi. Potem wrócili z Czestochowy rodzice. Dziś obie dziewczynki są pięknie i czysto odziane. Ojciec i matka czekają, by je wziąć za rękę i poprowadzić do domu...

Mimo, że oskarżeni Budziszewscy zwalają wszystko na starą Wiśniewską, mimo, że Wiśniewska oskarża rodziców i podaje, że dzieci same jej oświadczyły, iż „tatuś uciekł, a mama schowała się w pole” — sąd uznał w równym stopniu winę trojga oskarżonych i skazał ich na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kar w rok.

Dzieci poszły z rodzicami i z babcią do domu. Budziszewski już ma pracę... Wszystko zle i wszystko dobre przez tę pracę... (as)

Eksmisje bezrobotnych na Chojnach.

Trzy rodziny koczują pod gołym niebem.

(p) W ciągu bieżącego tygodnia w obrębie Chojen dokonano trzech eksmisji bezrobotnych z zajmowanych mieszkań.

Z domu Nr. 6 przy ul. Zgodnej wyeksmisowano rodzinę bezrobotnego Wincentego Majewskiego.

Po odejściu komornika właściciel domu Gabara polecił woźnicy Sobczakowi odwieźć rzeczy wyeksmisowanego z podwórza do Poddebiny, rzekomo dla umieszczenia go tam w przytułku dla wyeksmisowanych. Woźnica jednak dojechałszy do ulicy Karpi zrzucił rze-

czy Majewskiego na polu, położonym przy tejże ulicy, poczem szybko odjechał.

Drugą wypadek eksmisji zanotowano przy ul. Tuszyńskiej 89, gdzie wyeksmisowany został przez właściciela nieruchomości Józefa Lewego — Józef Wawrzko bezrobotny.

Wreszcie trzeci wypadek — przy ul. Kruczej 19 wyeksmisowany został Mendel Wilczkiewicz.

Wszystkie wyeksmisowane rodziny bezrobotnych koczują obecnie pod gołym niebem.

Feralne dni i godziny śmierci człowieka

Mimo, że nauka kroczy siedmiomilowymi butami naprzód, wiara w feralne dni i godziny dla człowieka jest jeszcze bardzo rozpowszechniona. Nietylko proszą ludzie wierzą w krytyczne godziny, ale niejednokrotnie ludzie wykształceni nie umiają sobie wytłumaczyć pewnych zjawisk.

W pierwszym rzędzie nie zdołano dotychczas rozwiązać zagadki, dość prostej jakby się zdawało. Mianowicie — dziwny związek jaki zachodzi pomiędzy śmiercią człowieka, a porą dnia i roku.

W każdym szpitalu lub klinice gdzie śmierć jest częstym gościem, zaobserwowano, że przeważna część chorych umiera w pewnych godzinach, a to rano i 12 w południe oto najczęstsze godziny śmierci.

Dlaczego tak się dzieje, dotychczas nie ustalono. Mówi się wprawdzie o największym wyczerpaniu energii życiowej w tych godzinach, a także i o tem że wtedy zachodzą pewne zjawiska elektryczne w atmosferze i t.d., ale niewiele nam to mówi.

W ciągu roku można również zaobserwować dwa okresy największej śmiertelności, które doskonale pokrywają się ze

wspomnianymi powyżej godzinami. Wczesną godziną jest tu przedwiośnie, a szczególnie miesiąc luty, południem zaś jesień. Większość wypadków przypada na te dwa okresy. Nieznane, a nieubłagane prawa natury sprowadzają się z matematyczną ścisłością.

„Porządek” ten zostaje niekiedy zakłócony przez wielkie epidemie, które powodują przeniesienie się szczytu największej śmiertelności na inną porę roku, lecz tu zaznacza się inna znow feralność.

Znowu nasuwa się pytanie dlaczego w tych, a nie innych okresach pojawiają się epidemie i co powoduje ową periodyczność w ich występowaniu?

Znamy zarazki każdej epidemii, które są bezpośrednią przyczyną jej powstania. Nie umiemy jednak wyjaśnić dlaczego stają się one nagle tak bardzo złośliwe. Czy działa tu jakiś nieznan nam czynnik?

Faktem jest, że olbrzymie epidemie powstają często w tym samym czasie w najpodlejszych częściach świata, niezależnie od siebie co świadczy o istnieniu ukrytych sił, od których zależy los całej ludzkości.

ŁOTEWSKA ESKADRA WOJENNA

zawinęła do portu gdynskiego

Gdynia, 26 lipca. Dzisiaj, w godzinach rannych zawinęła z Libawy do gdynskiego portu wojenna łotewska eskadra wojenna pod dowództwem komandora Spada.

Flota wojenna łotewska, która przybyła do Gdyni, składa się z kanonierki „Versailis” dwóch traulerów: „Imane” i „Viesturs”, dwóch łodzi podwodnych „Ronis” i „Spidola” oraz dwóch trzyosobowych hydroplanów typu Heinckel, które wodowały w awanporcie.

Załoga eskadry łotewskiej liczy wraz z oficerami 202 osoby. Po wizycie u komandora Frankowskiego i rewizycie jego na łotewskim okręcie flagowym, dowódcą eskadry łotewskiej złożył wizytę komisarzowi rządowi, Sokolowi i dyrektorowi urzędu morskiego inż. Łęgowskiemu.

O godz. 1 po południu komandor wraz z zastępcami wyjechał bezprzejeżdżalnym

Szacherskim i dyr. Łęgowskim i sekretarzem urzędu morskiego, Jagodzińskim, rewizytował komandora Spada na okręcie flagowym „Versailis”.

O godz. 2 po południu, odbyło się w kasynie dowództwa floty przyjęcie dla miłych gości, którzy pozostają w Gdyni do 30 b. m.

Wizyta łotewska ma w obecnej chwili przegrupować politycznych w Europie doniosłe znaczenie i dowodzi o zacieśnieniu się przyjacielskich stosunków polsko łotewskich.



Przedst. A. Neiken, Warszawa, Nowolipki 24.

NOWE MODELE CITROËN 1933

„motor wahlwy”
Wszystkie nowe modele osobowe Citroën 1933 posiadają silnik wahlwy („moteur flot-tant”), dzięki czemu przykre wibracje silnika są całkowicie usunięte. Silnik 4-cyl. pracuje tak cicho, jak 8-cyl. zachowując jednak nadal oszczędność silnika 4-cyl.

SKRZYŃKA BIEGÓW SYNCHRONIZOWANA
Nowa skrzynka biegów posiada 2 tryby o użębieniu helikoidalnym stale zaębbione, stanowiące drugi bieg zupełnie bezszumny. Przelączanie biegów jest łatwe i bezszumne.

PODWOZIE
Rama podwozia całkowicie sztywne, dzięki zastosowaniu podłużnic i poprzeczek o przekroju zamkniętym. Rama sztywna jest 3 1/2 razy wytrzymałsza od najlepszej ramy innej konstrukcji.

KAROSERJA „JEDNOLITA-STALOWA”
Dzięki zupełnie nowemu systemowi spawania tłoczonych blach stalowych karoserja „Jednolita-stalowa” stanowi całość niezłomną dotąd wytrzymałości i trwałości. Karoserja „Jednolita-stalowa” odznacza się ponadto elegancką linią i lekkością.

WOLNE KOŁO
Wolne koło w samochodach Citroën mod. 10 i mod. 15 odznacza się prostą konstrukcją. Działanie wolnego koła może być dowolnie włączane i wyłączane.

OPONY „SUPERCONFORT”
Opony te posiadają dużo większe wymiary, niż zwykłe opony balonowe. Ciśnienie od 1 do 1.5 atmosf. dzięki czemu nie odczuwa się zupełnie wstrząsów na złej drodze i uzyskuje się dotąd nieznaną wspaniałą trwałość drogi na zakrętach.

SZYBY „SECURIT”
Nowe modele Citroën 1933 są syntezą postępu w dziedzinie budowy samochodów dzięki swym pięknym i nowoczesnym ulepszeniom mechanicznym i budowlanym. Wyjątkowo niskim cenom, odrazu uzyskane zostały za najciekawszą i największą rewolucję w przemyśle samochodowym.

Skład Fabryczny w Łodzi Piotrkowska 175 telefon 157-57

Muzyka na fali radiowej.

TRANSMISJA Z SALZBURGA.
Dnia 30 b. m. o godz. 11.00 rozgłoszenie Polskiego Radja transmitować będzie z Salzburga z cyklu corocznych uroczystości, koncert poświęcony twórczości Mozarta, pod dykcją znakomitego kompozytora, Ryszarda Straussa. Program obejmuje Symfonię D-dur w wykonaniu Orkiestry Filharmonicznej Wiedeńskiej, Suitę B-dur na zespół instrumentów dętych, oraz koncert fortepianowy A-dur w wykonaniu prof. Ralph Lowtona.

CHÓR DANA — W RADJO.
Dnia 30 b. m. o godz. 18.00 radiostacja warszawska nadaje krótki koncert, w którym usłyszą radjosluchacze, znany wszystkim i nader chętnie widziany przed mikrofonem, chór Dana, który wykona szereg piosenek ze swego repertuaru.

OPERETKA „HOTEL IMPERJAL” — W RADJO.
Dnia 31 b. m. o godz. 20.00 wystawiona będzie w radjo, mało znana, a wiele melodyjna i pełna werwy operetka J. Gilberta p. t. „Hotel Imperial”, z librettem polskiem J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego, w radjofonizacji Leopolda Brodzińskiego. Wykonawcami tej milej audycji będą: Ola Obarska, Lucyna Szczepańska, Aldona Jasińska, Bolesław Bolko, Wojciech Ruszkowski, Mikołaj Lewicki, Marjan Wawrzkiwicz, Julian Krzewiński, Leopold Brodziński, Kazimierz Jarecki, Konrad Ciborski i inni. Orkiestrę i chóry prowadzi Stanisław Nawrot.

KONCERT SOLISTÓW — W RADJO.
Dnia 1 sierpnia o godz. 17.15 w radiowym koncercie solistów wezmą udział: Krystyna Dolly, obdarzona pięknym, dziewczęcym sopranem, znany baryton, Eugeniusz Maj. Program artystów zawiera arje operowe i pieśni.

RECITAL SKRZYPCOWY IRENY DUBISKIEJ.
Dnia 2 sierpnia o godz. 21.10 daje swój recital w radjo znana i niepospolicie utalentowana skrzypaczka, Irena Dubiska, która wykona poza Sonatą A-dur, Bandy - Moffata szereg drobnych utworów wirtuozowskich.

RECITAL RADJOWY JÓZEFA TURCZYŃSKIEGO.
Dnia 2 sierpnia o godz. 20.00 radiowy recital wybitnego pedagoga i artysty, prof. Józefa Turczyńskiego zawiera bogaty i ciekawy program kompozycji fortepianowych. Spotykamy tam arje i Gewota Glucka, Snaę op. 27 Nr. 2 Beethovena, oraz szereg obrazków muzycznych naszkicowanych mistrzów muzyki. W cyklu „Ze Szwajcarii” — Na zakończenie — Scherzo op. 7 b-moll Chopina.

KONCERT RADJOWY Z UDZIAŁEM LUCYNY SZCZEPAŃSKIEJ.
Dnia 3 sierpnia o godz. 20.00 w radiowym koncercie popularnym pod dyr. Stanisława Nawrota, weźmie udział pianistka znana ze swego pięknego metalicznego sopranu, Lucyna Szczepańska, która odśpiewa arje i pieśni.

KONCERT SYMFONICZNY Z UDZIAŁEM ALEKSANDRA KOLTUNA.
Dnia 4 sierpnia o godz. 20.00 tradycyjny, piątkowy symfoniczny koncert radiowy pod dykcją K. Wilkomirskiego zawiera cenne arcydzieła muzyczne, jak: Koncert Brandenburski, Bacha, Symfonię g-moll Mozarta i poemat symfoniczny „Tasso” Liszta. Jako solista wystąpi p. Aleksander Kolton, który wykona Concert skrzypcowy D-dur Beethovena.

UTWORY NA DWA FORTEPIANY W RADJO.
Dnia 5 sierpnia o godz. 17.15 w krótkim koncercie radiowym panowie: Artur Bukin i Władysław Walentynowicz wykonają szereg utworów na dwa fortepiany. W programie popularne i znane utwory: Arcyśkiego, Glier'a, Rubinsteina i Blumenfelda.

Grand-Kino

DZIS I DNI NASTĘPNYCH
poteżny film Foksa p. t.
Tragedja na luksusowym okręcie. W rolach głównych: EDMUND LOWE I LOIS MORAN.
Początek o godz. 4.30. — Nadprogram tygodniki Foksa.

TRANSATLANTIC

Mężczyzna w spódnicy w roli lekarki Niezwykły aferzysta skradł dokumenty w klinice położniczej w Warszawie Para oszustów osadzona w więzieniu

Lublin, 26 lipca.
Donieśliśmy przed kilku dniami o historji z mężczyzną w spódnicy, który jako dr. Marja Dabek osiedlił się w Sądównem, pow. węgrowskiego, gdzie nie tylko praktykował w dziale położniczym, lecz również zdołał zaskarbić sobie sympatię, a nawet serca kilku miejscowych przedstawicieli płci brzydkiej.
Jak pisaliśmy, sprytny oszust, dowiedziawszy się, że policja jest na jego tropie, wyntósł się cichą nocą z tej miejscowości i znikł bez śladu.

Dzięki jednak energicznemu pościgowi, władze bezpieczeństwa wpadły w dniu onegdajszym na tajemniczą parę w miejscowości letniskowej Krasnobród, w pow. zamojskim. Jak się okazało, jedna z zatrzymanych „kobiet” była właśnie wspomnianą „dr. Marią Dobek”, a właściwie mężczyzną w przebraniu kobiecym.
W czasie wszczętego śledztwa „lekarz” zeznał, że nazywa się Aleksander Wiktor Muszyński i pochodzi z Warszawy. Następnie oświadczył, że dokumen-

ty lekarskie na imię Dobkówny skradł z kliniki położniczej w Warszawie i po sfalszowaniu dowodów przez przyklejenie na nich swojej fotografii w przebranju kobiecym oraz wykradzeniu blankietu świadectwa urodzenia w swoim urzędzie gminnym dla wystawienia sobie nowej metryki, wyjechał na prowincję jako kobieta - lekarz.

Wraz z nim aresztowana została kobieta, podająca się za wierną służącą jego 30-letnią Wandę Antoninę Muszyńską, pochodzącą również z Warszawy. Parę oszustów osadzono w więzieniu, a policja prowadzi dalej dochodzenie w kierunku stwierdzenia tożsamości ich, celem oddania do dyspozycji władz sądowych.

Wiceburmistrz Pruszkowa zamordowany przez nieznaną osobników.

Warszawa, 26 lipca.
Wczoraj nocą zamordowany został wiceburmistrz Pruszkowa 45-letni Stanisław Berent.
Wiceburmistrz Berent bawił od godziny 5-ej po południu w Warszawie. Do Pruszkowa powrócił pociągiem o godzinie 11.05. Z dworca wyszedł w towarzystwie jakiegoś nieznanego jeszcze mężczyzny, z którym rozmawiał w pobliżu.

Wydaje się być pewnym, że nie był to mord rabunkowy. Przy Berencie znaleziono 180 zł. gotówką oraz sztabki złota i srebra, które zakupił w Warszawie do plomb (ś. p. Berent był technikiem dentystycznym). Znalaziono też przy nim mosiężną tyżkę do topienia metali, całą pogiętą, można więc przypuszczać, że napadnięty bronił się nią.

Pożegnawszy się z nim skręcił w tak zwaną „czarną drogę”, kierując się w Al. 3-go Maja do domu Nr. 4, który jest własnością jego żony. W odległości 25 kroków od domu nagle z mroku wyskoczyło trzech osobników, którzy zaczęli Berenta bić łaskami.
Burmistrz Berent rzucił się do ucieczki. Potrafił przytem przechodzącą wówczas p. Zofję Postruchównę, która była jedynym, z oddali, świadkiem zajścia. Napastnicy dopadli uciekającego. Posypali się gradem łasek. Pod ciosami burmistrz upadł na ziemię. Wówczas jeden z napastników, wysoki mężczyzna w szarym garniturze, oddał do leżącego jeden strzał. Kula przeszła piersi od

strony prawego boku.
Napastnicy znikli w ciemnościach. Wkrótce nadbiegło też kilku przechodniów. Burmistrz Berent prosił, aby go odstawiono do szpitala, który jest w pobliżu. Tak też zrobiono.
W szpitalu stwierdzono beznadziejny stan rannego. Mimo zastrzyku kamfory po 20 minutach burmistrz Berent skonał.
Wydaje się być pewnym, że nie był to mord rabunkowy. Przy Berencie znaleziono 180 zł. gotówką oraz sztabki złota i srebra, które zakupił w Warszawie do plomb (ś. p. Berent był technikiem dentystycznym). Znalaziono też przy nim mosiężną tyżkę do topienia metali, całą pogiętą, można więc przypuszczać, że napadnięty bronił się nią.

Przyśpieszone tempo śledztwa w sprawie zabójstwa ś. p. Grotkowskiego

Lwów, 26 lipca.
(d) Jak to już donieśliśmy, rozprawa przeciw Katzowi i towarzyszom, osadzonym o zabójstwo akademika ś. p. Grotkowskiego, została odroczone celem uzupełnienia śledztwa.
Mają być przesłuchani trzej świadkowie. Chodzi o stwierdzenie, czy dwaj

towarzysze Katza, uciekając mieli w rękach noże?
Ponieważ rozprawa ponowna jest już naznaczona na dzień 8 sierpnia br., przeto przyśpieszono tempo tego dodatkowego śledztwa, które obecnie spoczywa w rękach sędziego Witoszyńskiego.

Minister okradziony w pociągu w drodze z Warszawy do Lwowa

Lwów, 26 lipca.
(d) Pociągiem pośpiesznym z Warszawy do Lwowa jechał generał Fabrycy, wiceminister spraw wojskowych.
Gdy gen. Fabrycy drzemał w przedziale, między Przemyślem a Lwowem, skradziono mu portfel, zawierający kartę na broń i w gotówce 180 zł., oraz

broń myśliwska.
Po przyjeździe na dworzec lwowski, gen. Fabrycy natychmiast złożył doniesienie w komisariacie policyjnym.
Zawiadomiony o tem wydział śledczy wdrożył dochodzenia celem ujęcia śmiałego złodzieja kolejowego.

Kupiec wileński osadzony w więzieniu

Złośliwy bankrut naraził szereg firm na stratę 50 tys. zł.
W tych dniach z polecenia władz prokuratorskich osadzony został w więzieniu na Łukiszkach kupiec bławaty z Duniłowicz p. Semachowicz.
Jak nas informują, Semachowicz prowadził dość rezległe interesy i korzystał z dużych kredytów w różnych firmach wileńskich, jak Ch. Hołub, Br. Jankielewicz i innych.
Ostatnimi czasy Semachowicz, wykupił patent przemysłowy na imię żony, a sam w dalszym ciągu podpisywał zobowiązania płatnicze. Weksle zostały za protestowane i wtedy wyszło na jaw oszustwo Semachowicza. Wileńskie firmy zostały poszkodowane na przeszło 50.000

złotych.
Poszkodowane firmy złożyły podanie do prokuratora i w rezultacie Semachowicza osadzono na Łukiszkach.

KOMUNIKAT.
Zarząd Koła Łódzkiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. zawiadamia swoich członków, że w sobotę dnia 5-go sierpnia b. r. w pierwszym terminie o godz. 18-ej, w drugim bez względu na ilość członków o godz. 19-ej w lokalu własnym przy ul. Karola Nr. 8, odbędzie się Zebranie Ogólne z wyborami delegatów na Zjazd Krajowy. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna.
Członkowie zalegający w opłatach członkowskich ponad 6-ciu miesięcy, traca prawo brania udziału w obradach.

Strajk w przemyśle fantazyjnym.

(p) Jak wiadomo — ostatnio podpisana została zbiorowa umowa między pracodawcami i robotnikami w wielkim i średnim przemyśle dzianym.
Natomiast drobni przemysłowcy uchylili się od podpisania umowy zbiorowej, w związku z czem wyznaczono nową konferencję na piątek, dnia 28 b. m.

Dla wywarcia większego nacisku na przemysłowców robotnicy poszczególnych fabryk drobnego przemysłu dzianego porzucili w części pracę już w dniu onegdajszym. Wczoraj strajk objął około 30 firm tego przemysłu.
W związku z wybuchem strajku do okręgowego inspektoratu pracy zgłosiło się już w dniu wczorajszym kilku przedsiębiorców, którzy podpisali umowę zbiorową, akceptując zawarte w niej warunki.
W firmach, które podpisały umowę, praca została podjęta.

Premjowane wkłady oszczędnościowe P.K.O.

W dniu 25 b. m. odbyło się w Pocztowej Kasi Oszczędności 18-te losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serii II. Po zł. 1000 wylosowały następujące numery książeczek:

50.012	52.470	53.132	53.966	54.563
55.102	55.176	55.717	55.850	56.121
56.905	57.207	57.579	57.591	57.727
58.320	58.641	58.833	58.895	60.029
60.957	61.040	61.156	61.922	62.291
65.051	65.343	66.085	67.764	68.147
68.483	68.662	69.210	72.074	72.309
73.543	73.809	74.793	74.832	75.136
75.560	75.592	75.704	76.237	76.359
80.417	80.685	81.299	82.113	82.225
85.768	85.964	87.575	87.623	88.503
90.238	90.622	90.660	91.288	91.366
91.705	92.571	92.771	93.597	95.876
96.717	97.075	97.508	99.059	99.436
100.915	101.268	101.363	101.416	101.910
103.861	105.011	105.052	105.327	106.732
107.396	107.630	108.421	108.772	109.444
110.914	111.281	111.382	112.271	112.437
112.440	112.614	113.469	113.600	114.350
114.753	115.203	115.402	116.609	116.677
117.981	118.051	118.312	118.603	118.716

WYNIKI RAIDU TURYSTYCZNEGO W POSZUKIWANIU NAJPIĘKNIJSZEGO KRAJOBRAZU NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

Komisja raidu zakończyła kwalifikację prac uczestników raidu odbytego w dniu 18 czerwca 1933 r.
Pierwsze miejsce zajął p. inż. Witold Mackiewicz, za zdobyte 632 punkty.
Drugie — p. inż. Karol Kauczyński, za 602 punkty.
Trzecie — p. Bellon Eryk, za 537 punktów.
W dniu 29 b. m. o godz. 13-ej odbędzie się w salach recepcyjnych Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego uroczyste wręczenie przez Wojewodę Łódzkiego, p. A. Hauke-Nowaka nagród i plaket uczestnikom wymienionego raidu turystycznego. — Podczas uroczystości wręczenia nagród otwarta będzie specjalna wystawa, na której reprezentowane będą prace fotograficzne zawodników.



CHOROBY NOGI TO PLAGA LUDZKOŚCI!

Plaga chorych nóg jest nagminna w każdym społeczeństwie. Lekarzu wszelkimi możliwymi środkami stara się walczyć z tą dolegliwością. Prawdziwych cudów dokazuje nasz rodzimy preparat Soli do Nóg Jana.

Kąpiel w Soli do Nóg Jana jest skuteczniejsza od wszystkich szumnie reklamowanych zagranicznych preparatów. Przynosi ona momentalną ulgę obolałym nogom, usuwa zgrubienia skóry, odparzenia, nadmierne pocenie. Po zastosowaniu Soli do Nóg Jana znikają obrzęki i nagiotki (odciski) — człowiek odzyskuje poprostu równowagę zachwianą przez przewlekłą i bolesną chorobę nóg.

Tylko kąpiel w Soli do Nóg Jana dzięki zawartości soli leczniczych przywraca zdrowie chorym nogom.

CHRONIE SWE NOGI LECZCIE JE SOLA DO NÓG JANA!

GABINET CHIRURGICZNY Dr. Med. M. KANTORA

został przeniesiony na ulicę ZIELONĄ 5, telef. 112-22. Przyjmuje od 1-3 i od 6-8 p.p. Ceny lecznicowe.

Dr. Jan Dobrowolski CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

godziny przyjęć: 1-2, 7-8 przeprowadził się na ulicę Nawrot No 2. Tel. 118-04

DR. MED. L. BERMAN

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Cegielniana 15, TELEF. 14907. Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz., w niedz. i święta od 9-11 po poł. 30-2

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3-7 po poł. Piotrkowska 51 telef. 121-23

Dr. Aleksander Margolis

choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszek) PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. PRZEJAZD Nr. 20, Tel. 112-81. 30-2. Przyjmuje od 5-6 pp.

Do akt Nr. Km. 1635 1933 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Dowborczyków Nr. 20, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1933 r. o godz. 11 m. 30 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny litograficznej malej w komplecie, oszacowanej na łączną sumę zł. 550, którą można ogądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 11 lipca 1933 r. Komornik: J. RZYMOWSKI.

DOKTOR KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne) Andrzeja 2, tel. 132-28. Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12.

TELEFON 110-63. MASZYNY DO PISANIA, LICZENIA, POWIELANIA, KOPJOWANIA, KAS, NATIONAL i P. REPERACJE, ODBUDOWE, KONSERWACJE, WYKONUJE TANIO. E. TELATYCKI, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 90

Doktor Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7, tel. 128-07. Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

Dr. MED. M. KLACZKO

POWRÓCIŁ. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Piotrkowska 99. Tel. 213-66. Przyjmuje od 12-1 i od 5-7 po poł. 30-2

Dr. med. H. Lubicz

POWRÓCIŁ. Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Cegielniana No 7. telefon 141-32. Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

NINIEJSZEM OSTRZEGAM PRZED NABYCIEM I UNIEWAŻNIAM NASTĘPUJĄCE WEKSLE:

Zł. 100.—, wystawca M. Rozenal na zlec. J. Krell, Warszawa. 8. 8. — 33, Zł. 77.—, wystawca Mozes Genzler na zlec. G. Pattberg i S-ka, Zamość. 20. 8. — 33, Zł. 50.—, wystawca R. I. Lejtman, na zlec. G. Pattberg i S-ka, Warszawa. 20. 8. — 33, Zł. 87.81, wystawca M. Taft, na zlec. J. Rensz i S-wie Warszawa. 29. 8. — 33, Zł. 100.—, wystawca Wolf Schönfeld, na zlec. B-cia Orszach Sp. Akc. Lwów. 31. 8. — 33, Zł. 280.—, wystawca A. Witaliński, na zlec. A. Miłoch, Pszczyna. 31. 8. — 33, które w dniu 25. 8. 33 zostały mi wykradzione. Zaznaczam, że sprawę powyższej kradzieży skierowałem do Policji Państwowej. G. ANDERS, Łódź, Łakowa 10.

Potrzebny akwizytor

energiczny do tkalni większej firmy. Oferty pod „Akwizytor”. 20-2

Do akt Nr. Km. 1646 1933 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Dowborczyków Nr. 20, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 sierpnia 1933 r. o godz. 12 m. 30 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 48/50, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości: kasy pancernej i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1140, które można ogłać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 14 lipca 1933 r. Komornik: J. RZYMOWSKI.

2 wagony kapusty

w gatunku wyborowym, NATYCHMIAST DO SPRZEDANIA. Majątek Kraski, stacja Kraski, poczta Dąbie n/Nerem. 20-2

Męskie Gimnazjum Humanistyczne im. ST. ŻEROMSKIEGO

Skola Powszechna w Łodzi, ul. Sienkiewicza 61 (dawny lokal gimnazjum p. Miklaszewskiej) przyjmują zapisy uczniów do wszystkich klas.

Opłaty wnoszą: w szkole powszechnej ZŁ. 20.— mies. w Gimnazjum „ 30.— ”

Wzrosty wstępne od 16 do 19 sierpnia włącznie. Początek roku szkolnego 1 sierpnia. Kancelaria czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 9-14 i od 17-19-ej 55-4

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej No 86. CENTRALNA LECZNICZA ZĘBOWA i gabinet LOKAL DENTYSTY 30 A. ŻADZIEWICZA przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ No 164, parter, Telefon No 127-83.

KTO zdrowie szanuje Ten „OLLA” kupuje! „OLLA” PREZERWATYWY. Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!

Cieżar Kryzysu. odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się. Celową reklamę przeprowadza jedynie AKWIZYCJA OGŁOSZEN FUCHS'a Piotrkowska 50 Tel. 121-36

Lokale. POKÓJ frontowy dwuokienny z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Lipowa 20, m. 5. OD 1-go PAŹDZIERNIKA do wynajęcia mieszkanie czteropokojowe ze wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem silnicznym w oficynie na czwartym piętrze i pięciopokojowe frontowe ze wszelkimi wygodami na wysokim parterze. Aleja Kościuski 93

Kupno i sprzedaż. Złoto BIŻUTERIA, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJALKO, PIOTRKOWSKA 7.

PIENIADZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeschadzających. — Ogłóście o tem w „Republice” w drobnych ogłoszeniach i z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice” dają zawsze dobre rezultaty. KOMPLETNE urządzenie łokaj warszawski, nadający się na warsztat samochodowy, słusarnię stojącą ze światłem, siła, gazem, kolumna, składem, biurem przy ul. Piotrkowskiej 101. Ciekawej do sprzedania. Kumburze nisiny Elektrowni Łódzkiej Nr. 358. 29 dany dnia 19. 6. 1926 na zł. 15. BRYLANTY, ZŁOTO, SREBRO, BIŻAGINAL kwit kaucyjny Elektrozuterie, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30, go 47.

BRYLANTY, złoto, srebro, rózn. biżuterie, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 158, tel. 190-56.

HARLEY - DAVIDSON 1200 c. przyrępek w pierwszorzędnym stanie okazuje do sprzedania. A. Mieszkowski, Piotrkowska 158, tel. 190-56.

KUPIJE złoto, srebro, biżuterie i kwity lombardowe po najwyższych cenach. Sumienna obsługa. I. Solowicz, Piotrkowska 27 (dawny S. Miejska 5).

Posady

POTRZEBNY fryzjer męski i m. rzyńska. Zakł. fryzj. Borowski, Aleksandryjska 30.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski. DREWNOWSKA Nr. 11.

CHEMIK - praktyki, młody i energiczny, znający wyrób i sprzedaż barwników anilinowych, szuka posady, przedstawicielstwa. Referencje. „Republika” — „Republika”.

POSZUKUJE panią do sklepu drobniczego z małą kaucją. Oferty w dawkacji pod „Sklep”.

Nauka i wychowanie

AKADEMICKIE BIURO INFORMACYJNE UL. POMORSKA 40. udziela BEZPŁATNIE wszelkich informacji oraz załatwia przyjęcia, wszystkie wyższe uczelnie zagranicę, tłumaczenia, formalności, itp. UWAGA! Dla nie wyjeżdżających granicę — przyjęcia na wydziałach, respondentyjny Uniw. Parv. polit. Ecole. Sup. Technique et. merciale itp.

ABSOLWENTKA gimnazjum i lekcyj, przygotowuje do egzaminów powakacyjnych. Szybkie postępowanie. Opłata niska. Oferty w „Gwarancja”.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, pojedynczy pokój, 3) sprzedać coś, chomóść lub rzecz, 4) kupić coś, 5) dostać coś, 6) wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republice”.

MŁODA, przystojna, zapozna z tęcznym panem w celu towarowego. Wiek obojętny. Of. „Szczerość” — „Szczerość”.

WŁAŚCICIEL sklepu bławatnego szuka współnika. Łaskawe, pod „Merkur”.

ZAGINEŁA teczka skórzana z dokumentami. Zwrot za wywiedzeniem. Biuro elektrotechniczne Truskolaski, 6 Sierpnia 1, tel. 121-36.

KAPELUSZE DAMSKIE na sezon letni po leca „HELENA” Zawadzka 9 Wejście p. bramę

Zagubione dokumenty

M. KRUMHOLC zagubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 358. 29 dany dnia 19. 6. 1926 na zł. 15. Emanuel Lachman, Kilińskiego 47.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 127-24, referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-44; referat 136-44; Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumera'a „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie prac za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z ogłoszenia tej samej treści, co pierwszego. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.